

# UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 9 maja 2011 r. powódka K. Z. żądała zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 130.585 zł, z ustawowymi odsetkami od 1 stycznia 2010 r. oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu podano, iż powódka zawarła za pozwanym umowę ubezpieczenia autocasco samochodu osobowego M. (...), z sumą ubezpieczenia wynoszącą 120.600 zł, następnie podniosłą do kwoty 134.200 zł. W dniu 14 maja 2008 r. samochód powódki został skradziony, wobec czego powódka wystąpiła do pozwanego o wypłatę odszkodowania na podstawie zawartej umowy. Pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa kradzieży. W późniejszym czasie samochód powódki został odnaleziony i zabezpieczony w toku śledztwa prowadzonego w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej, w trakcie którego został on zidentyfikowany jako skradziony oraz zwrócony powódce. Powódka ponownie wystąpiła do pozwanego o zapłatę z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia, twierdząc, iż pojazd ten w wyniku działań sprawców kradzieży nie kwalifikuje się do zarejestrowania i eksploatacji, zaś szkoda powinna być zakwalifikowana jako tzw. szkoda całkowita, albowiem koszty jego naprawy przekraczają 70% wartości pojazdu. Pozwany jednak odmówił zapłaty, zaś powódka występując z roszczeniem o zapłatę odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia, dokonuje z wierzytelności tej potrącenia wierzytelności pozwanego z tytułu składki ubezpieczenia AC w kwocie 3.615 zł (pozew k. 3-7).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu. Strona pozwana nie zaprzeczyła, iż z powódką łączyła ją umowa ubezpieczenia AC pojazdu opisanego w pozwie, jednakże zaprzeczyła, aby kradzież przedmiotowego samochodu faktycznie miała miejsce. Ponadto pozwana zakwestionowała roszczenie pozwu co do wysokości, podnosząc, iż wysokość szkody nie została przez powódkę udowodniona (odpowiedź na pozew k. 53-54).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 lutego 2008 r. prowadząca działalność gospodarczą powódka K.rzyna W.-Z. nabyła w komisie prowadzonym przez (...) s.c. w C. samochód M. (...) o nr rej. (...), wyprodukowany w 2004 r. (bezsporne).

Kupno przedmiotowego samochodu finansowane było częściowo z kredytu udzielonego przez (...) Bank S.A. w W., zabezpieczonego m.in. cesją praw z tytułu ubezpieczenia tegoż pojazdu na rzecz ww. banku (dowód: umowa kredytu k. A15-A14 akt szkody nr (...)).

Samochód ten wstawił do ww. komisju w dniu 5 lutego 2008 r. jego poprzedni właściciel – R. A. (1). W momencie zawarcia umowy komisju pojazd ten dawał się uruchomić, można było nim jeździć, był jednak wcześniej uszkodzony w wyniku uderzenia z boku; zakres uszkodzeń obejmował lewy słupek oraz drzwi przednie i tylne z lewej strony oraz błotnik i stopień przy wejściu do pojazdu. Samochód w momencie nabycia go przez R. A. (1) był poobijany cały oprócz dachu – miał uszkodzony prawy przedni błotnik, przedni zderzak, tylne prawe drzwi i przednie prawe drzwi, uszkodzony tylny most, porysowaną maskę, brak lusterka zewnętrznego prawego, uszkodzoną szybę czołową. W związku z tym samochód został poddany naprawie blacharskiej oraz został ponownie polakierowany (dowód: umowa komisowa k. A16 akt szkody nr (...), zeznania świadka R. A. k. 247-248).

W dniu 6 lutego 2008 r. powódka zawarła z pozwanym (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia autocasco (AC) opisanego wyżej pojazdu (bezsporne – kopia umowy ubezpieczenia w aktach szkody nr (...)).

Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia autocasco (dalej zwanymi „o.w.u.”) w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, ubezpieczeniem objęte zostały m.in. szkody powstałe w pojeździe bądź w jego wyposażeniu, polegające na uszkodzeniu lub utracie pojazdu wskutek kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia, a także uszkodzenia pojazdu w następstwie kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia (§ 6 o.w.u.).

W § 4 pkt 15) o.w.u. szkoda całkowita zdefiniowana została jako „uszkodzenie pojazdu w takim zakresie, że koszty naprawy ustalone wg zasad określonych w § 21 ust. 7 pkt 3 przekraczają 70% wartości pojazdu”. W przypadku tego typu szkody, zgodnie z § 21 ust. 7 o.w.u., odszkodowanie ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość pozostałości (dowód: kopia ogólnych warunków ubezpieczenia k. 32-39).

W dniu 14 maja 2008 r. wskazany wyżej pojazd został skradziony przez nieznanego sprawcę z parkingu przed sklepem (...) w okolicach C.. W tym samym dniu mąż powódki – R. Z. (1), złożył zgłoszenie szkody wraz z zawiadomieniem Policji o kradzieży pojazdu (dowód: zgłoszenie szkody wraz z zawiadomieniem policji k. A14-A11 akt szkody nr (...)).

Samochód ten później w 2008 r. kupił G. S. (1), który w tamtym czasie trudnił się nabywaniem pojazdów kradzionych. W momencie kupna wiedział, że nabywa samochód od sprawcy jego kradzieży („pojazd kupiłem od złodzieja”). Zabezpieczenia pojazdu były już wówczas zniszczone i uszkodzone – uszkodzone były zamki w drzwiach, stacyjka, komputer, usunięty został immobilizer. S.dem tym G. S. jeździł przez około rok, w tym czasie samochód posiadał komputer pokładowy i nawigację, jednakże nawigacja i sterowanie deską rozdzielczą nie działały. W trakcie używania samochodu przez G. S., został przerobiony numer VIN pojazdu. Samochód można było uruchomić za pomocą dorobionego modułu elektronicznego do komputera oraz przerobionej stacyjki z innego pojazdu (dowód: zeznania świadka G. S. k. 249-251).

W dniu 28.03.2009 roku Prokuratura Rejonowa w Częstochowie umorzyła śledztwo w sprawie kradzieży w włamaniem przedmiotowego pojazdu, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa (dowód: postanowienie wraz z uzasadnieniem k. 308 akt o sygn. 1 Ds 834/08, odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem w aktach szkody nr (...)).

G. S. (1) w dniu 31.03.2009 r. został zatrzymany w Z. przez funkcjonariuszy policji w czasie, kiedy poruszał się przedmiotowym pojazdem powódki. Pojazd ten został zabezpieczony i przewieziony na parking policyjny (dowód: notatka urzędowa k. 2046 akt o sygn. III K 1226/09 Sądu Rejonowego w Gliwicach, zeznania świadków J. K. k. 155, B. G. k. 156, M. G. k. 158-159).

Pismem z 14 maja 2009 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, z uwagi na to, że „przestępstwo kradzieży w ogóle nie zaistniało” (bezsporne – kopia pisma w aktach szkody nr (...)).

W październiku 2009 r. powódka wraz z mężem odebrała samochód z parkingu policyjnego. Samochód wówczas nie dawał się uruchomić, miał dorobiony kluczyk, był wizualnie zniszczony na zewnątrz i wewnątrz – poobijany i porysowany, miał wycieki z silnika lub ze skrzyni biegów, wgniecione felgi, posiadał inne tablice rejestracyjne, brakowało modułów do nawigacji, pojazd miał zmienione zamki w drzwiach, miał też uszkodzone drzwi. Do ramy nośnej pojazdu przyspawano element ramy z nieoryginalnym polem numerycznym. Nie został sporządzony protokół wydania samochodu (dowód: zeznania świadków R. Z. k. 104-105, M. G. k. 158-159).

We wniosku z 10.12.2009 r. pełnomocnik powódki wniósł o podjęcie przez pozwanego postępowania w sprawie wypłacenia powódce odszkodowania z ubezpieczenia AC pojazdu powódki w kwocie 141.000 zł, wobec ujawnienia przedmiotowego pojazdu w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Gliwicach (dowód: poświadczona kopia wniosku z potwierdzeniem jego nadania przez pocztę k. 11-13).

W toku postępowania przygotowawczego ustalono, iż zabezpieczony pojazd jest samochodem skradzionym powódce. W dniu 31.12.2009 r. do Sądu Rejonowego w Gliwicach wpłynął akt oskarżenia m.in. przeciwko G. S. (1), któremu prokurator zarzucił m.in., iż w maju 2008 r. nabył skradziony 14 maja 2008 r. w (...) samochód osobowy M. (...) nr rej. (...), po czym po przerobieniu danych identyfikacyjnych zarejestrował samochód na swoje nazwisko wykorzystując dokumenty innego rozbitego samochodu – tj. przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. i 306 k.k. (dowód: kopia aktu oskarżenia k. 74-78).

W dniu 29 czerwca 2010 r. powódka zawarła z (...) Bank S.A. w W. umowę przelewu wierzytelności z umowy ubezpieczenia przedmiotowego samochodu, mocą której bank ten dokonał na rzecz powódki przelewu zwrotnego wszelkich praw wynikających ze szkody objętej ubezpieczeniem AC z pozwanym ubezpieczycielem (dowód: poświadczona kopia umowy przelewu k. 19-20).

W chwili badania pojazdu przez biegłego celem wydania opinii (w czerwcu 2013 r.), wygląd pojazdu świadczył o jego długotrwałym postoju – gruba warstwa kurzu na nadwoziu, skorodowane tarcze hamulcowe. Samochód posiadał uszkodzony zamek w drzwiach, nieoryginalny kluczyk, uszkodzony zamek stacyjki. Całe nadwozie pojazdu z wyjątkiem dachu podlegało naprawom blacharsko-lakierniczym. Samochód pozbawiony był numeru identyfikacyjnego na szybie, nie zgłaszał się system multimedialny, pod prawym fotelem widoczne były końcówki niepodłączonych przewodów elektrycznych. Badanie pojazdu wykazało ponadto widoczne wstawienie kawałka ramy podłużnicy przedniej prawej w obszarze numeru identyfikacyjnego pojazdu. Numer identyfikacyjny nieczytelny, poza trzema ostatnimi cyframi. Stwierdzono także, iż tarcza koła przedniego lewego jest uszkodzona mechanicznie i kwalifikuje się do wymiany. Diagnostyka komputerowa pojazdu wykazała błędy sterowników: skrzyni rozdzielczej, skrzyni biegów, dźwigni skrzyni biegów, silnika, elektronicznej stabilizacji ruchu, poduszek powietrznych, nadwozia, blokady odjazdu, szyb i lusterek, zestawu wskaźników, układu audio, zmieniarce CD, klimatyzacji oraz systemu telematic.

Usunięcie uszkodzeń pojazdu które nie zostały stwierdzone jeszcze przed jego kradzieżą, ale są z nią związane, poza ewentualnymi uszkodzeniami układów elektronicznych, obejmuje:

- wymianę układu zamków i stacyjki wraz z immobilizerem,
- naprawę instalacji elektrycznej układu immobilizera,
- wymianę tarczy koła przedniego lewego,
- wykonanie pełnego przeglądu w stacji kontroli pojazdów, z uwzględnieniem wymiany oleju silnikowego, oleju w skrzyni biegów, weryfikację układu hamulcowego, kierowniczego, zawieszenia, a nadto nabicie nowego numeru oraz tabliczki znamionowej,
- przeprowadzenie pełnej diagnostyki całego układu elektrycznego i elektroniki pojazdu zgodnie z procedurami producenta w celu ustalenia przyczyn występowania błędów w układach sterowania.

Z punktu widzenia technicznego, nie zachodzi konieczność wymiany ramy pojazdu, ze względu na umieszczoną na niej obecnie przerobioną tabliczką znamionową – wystarczy nabicie nowego numeru. Jednakże zabieg taki powoduje szereg niedogodności związanych z użytkowaniem pojazdu posiadającego ponownie nabity numer nadwozia i zmienioną tabliczkę znamionową. Posiadanie bowiem takich, widocznych cech pojazdu, powoduje u osób postronnych, w tym m.in. osób dokonujących przewidzianych prawem kontroli pojazdu, podejrzenie co do jego nielegalnego pochodzenia. Z tym zaś z kolei związana jest konieczność udzielania każdorazowo dodatkowych wyjaśnień odnośnie okoliczności nabicia nowych numerów i nowej tabliczki znamionowej, dysponowania dodatkowymi dokumentami potwierdzającymi te okoliczności itp. To zaś w konsekwencji obniża komfort użytkowania pojazdu (w szczególności w razie kontroli pojazdu za granicą) oraz ma negatywny wpływ na jego wartość rynkową.

Wartość rynkowa pojazdu w chwili kradzieży wyniosła 103.300 zł brutto, zaś jego wartość rynkowa w chwili odebrania go przez powódkę po jego odzyskaniu przez policję (bez uwzględnienia uszkodzeń związanych z kradzieżą pojazdu) wynosiła 73.300 zł brutto

Koszt wykonania wskazanych wyżej czynności naprawczych pojazdu, wraz z kosztami części zamiennych, wynosi 44.334,71 zł brutto. Koszt ten zawiera również wymianę ramy pojazdu, nie obejmuje jednak usunięcia ewentualnych uszkodzeń elektronicznych układów sterujących poszczególnymi podzespołami pojazdu (dowód: opinia biegłego z zakresu (...). W. k. 277-282, uzupełniająca opinia biegłego k. 380-384, wyjaśnienia biegłego w związku z wydanymi opiniami k. 448).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 805 § 1 i 2 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności, przy ubezpieczeniu majątkowym, na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

W rozpoznanej sprawie roszczenie powódki przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi wynikało z bezspornej między stronami umowy ubezpieczenia autocasco samochodu opisanego w pozwie i ustaleniach faktycznych Sądu. Sporem stron objęte było zaistnienie wypadku, z którym w myśl zawartej umowy związany był obowiązek zapłaty odszkodowania oraz wysokość poniesionej przez powódkę szkody.

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do ustalenia przez Sąd, że doszło do kradzieży pojazdu objętego przedmiotową umową ubezpieczenia. Wprawdzie osoba sprawcy kradzieży nie została ustalona, ani też, co za tym idzie, nie zapadł wyrok skazujący w sprawie przestępstwa kradzieży pojazdu na szkodę powódki, to jednak okoliczność kradzieży pojazdu możliwa była do ustalenia za pomocą domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.). Skoro bowiem ustalone zostało, że określona osoba – G. S. (1) – nabyła pojazd zidentyfikowany ponad wszelką wątpliwość jako pojazd powódki, od sprawcy jego kradzieży, w czasie pozwalającym na logiczne, z zachowaniem chronologii wydarzeń i związków przyczynowo-skutkowych, połączenie owych faktów z przebiegiem wydarzeń przedstawionych przez stronę powodową, to można z tego wnioskować o rzeczywiście dokonanej kradzieży pojazdu. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż nie ujawnił się żaden kontrdowód pozwalający zakwestionować moc dowodową zeznań świadka G. S. w zakresie źródła pozyskania przedmiotowego pojazdu oraz jego wiedzy co do przestępczego pochodzenia owego samochodu. Wiarygodność tego świadka także nie była kwestionowana ani też nie ujawniły się okoliczności mogące tę wiarygodność podważyć. Podnieść należy, iż świadek nie nabył tego pojazdu okazjonalnie, pozostając np. w błędzie co do jego pochodzenia, lecz trudnił się działalnością paserską i świadomie nabył pojazd jako pochodzący z kradzieży. W toku postępowania karnego przeciwko niemu, świadek ten przyznał się ponadto do popełnienia zarzucanych mu czynów, w tym dotyczącego nabycia pojazdu powódki jako pochodzącego z kradzieży. Ponadto, w niniejszej sprawie nie pojawiła się także żadna hipoteza konkurencyjna wobec ustaleń Sądu, dotycząca losów pojazdu powódki w okresie od dnia 14.05.2008 r. (daty kwestionowanej przez pozwanego kradzieży pojazdu powódki) do momentu nabycia go przez G. S. (1), która mogłaby zostać zweryfikowana materiałem dowodowym i – ewentualnie – odmiennymi, opartymi na nim, domniemaniami faktycznymi. W tej sytuacji ustalenie okoliczności, iż opisany w pozwie pojazd powódki został skradziony, było w ocenie Sądu uprawnione.

Zakres odpowiedzialności strony pozwanej obejmował m.in. szkody powstałe w pojeździe bądź w jego wyposażeniu, polegające na uszkodzeniu lub utracie pojazdu wskutek kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia, a także uszkodzenia pojazdu w następstwie kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia.

Skoro zatem ustalone zostało zajście wypadku, z którym związana jest odpowiedzialność ubezpieczyciela – kradzieży ubezpieczonego pojazdu – w dalszej kolejności ustaleniu podlega rozmiar szkody podlegającej wyrównaniu w ramach zawartej przez strony umowy ubezpieczenia.

Zgodnie z art. 363 § 1 i 2 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W takim zaś wypadku wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Oceniając koszty koniecznej naprawy pojazdu Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej, nie zaś na złożonych przez powódkę dokumentach ocen technicznych sporządzonych przez rzeczoznawcę

G. P. (karta 40 i 43 akt sprawy). Są to bowiem dokumenty prywatne, o mocy dowodowej ograniczonej, zgodnie z art. 245 k.p.c., do faktu, iż osoba, która podpisała dokument, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Dokumenty takie nie stanowią w istocie żadnego kontrdowodu w stosunku do opinii biegłego, albowiem, biorąc pod uwagę przytoczony przepis art. 245 k.p.c., inny jest zakres obu tych środków dowodowych. Wymagające wiedzy specjalnej zagadnienie wysokości kosztów naprawy pojazdu powódki stanowiło zatem przedmiot dowodu z opinii biegłego, wydanej na podstawie art. 278 § 1 k.p.c. i ostatecznie nie zakwestionowanej przez strony.

Sąd nie uwzględnił w kosztach usunięcia uszkodzeń pojazdu tych uszkodzeń, które zgodnie z ustaleniami Sądu powstały przed kradzieżą pojazdu, zatem nie stanowią szkody związanej z ową kradzieżą. Należą do nich przede wszystkim uszkodzenia blacharskie i lakiernicze nadwozia, opisywane w zeznaniach świadka R. A., który był poprzednim właścicielem tego pojazdu.

Strona powodowa, na której spoczywał ciężar dowodu w zakresie wysokości poniesionej szkody, nie udowodniła przy tym kosztów usunięcia ewentualnych uszkodzeń elektronicznych układów sterujących poszczególnymi podzespołami pojazdu, co do których w ramach przeprowadzonej diagnostyki komputerowej wykryto błędy sterowników. Ustalenie przyczyn owych sygnalizowanych błędów oraz kosztów usunięcia każdej z tych przyczyn uzależnione jest bowiem od przeprowadzenia procedur serwisowych producenta pojazdu, a tego rodzaju diagnostyka ma często charakter naprawy, bowiem aby określić, że dany układ elektroniczny jest sprawny i nie ma żadnych wad, konieczne jest uzupełnienie braków w instalacji – sterowników, czujników itp. oraz ewentualne naprawienie uszkodzeń instalacji elektrycznej (por. pismo biegłego J. W. z 16.10.2013 r. k. 338-339). Ponieważ powódka, pomimo wezwania, nie uiściła zaliczki na koszty przeprowadzenia tych czynności w wysokości skalkulowanej przez biegłego (por. pismo biegłego J. W. z 30.12.2013 r. k. 359, zarządzenie z 17.01.2014 r. k. 361), nie sposób było ustalić zakresu uszkodzeń i kosztów naprawy podzespołów w tym zakresie, przez co roszczenie odszkodowawcze związane z tego rodzaju ewentualnymi uszkodzeniami pojazdu, pozostało nieudowodnione.

Strona powodowa nie udowodniła także, iż zaszedł przypadek określony w § 21 ust. 7 o.w.u., czyli tzw. szkoda całkowita. Brak jest bowiem dowodu na to, że ustalone w sprawie koszty naprawy przedmiotowego pojazdu – zgodnie z wymogiem zawartym w § 4 pkt 15) o.w.u. – przekraczają 70% jego wartości. Szkoda poniesiona przez powódkę nie mogła zatem zostać skalkulowana, jak tego żądała powódka, jako różnica pomiędzy wartością pojazdu pozbawionego uszkodzeń, na dzień ustalenia odszkodowania, a wartością pozostałości – w tym przypadku wartością samochodu uszkodzonego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd ustalił wartość podlegającą wyrównaniu w ramach umowy stron szkody poniesionej przez powódkę, na kwotę 44.334,71 zł. Odszkodowanie odpowiadające ww. wartości szkody zostało jednak pomniejszone o wartość należnej składki ubezpieczeniowej w kwocie 3.615 zł, tj. w sposób, w jaki zmniejszyła wysokość swojego żądania powódka w treści pozwu, uznając tym samym swój wzajemny obowiązek zapłaty pozwanemu ubezpieczycielowi ww. kwoty.

W pozostałej części powództwo zostało oddalone jako nieuzasadnione, na gruncie, wynikających z przedstawionych przez strony dowodów, ustaleń Sądu.

Jak stanowi przepis art. 817 § 1 i 2 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

Pozwany ubezpieczyciel został wezwany do zapłaty odszkodowania po upływie ww. terminów, zatem uzasadnione jest twierdzenie, iż określonej w pozwie dacie 1 stycznia 2010 r. strona pozwana pozostawała w opóźnieniu ze

spełnieniem swojego świadczenia pieniężnego. Zatem, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie należności głównej, zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami. Suma poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła 17.620,30 zł, z czego po stronie powodowej 13.403,30 zł, zaś po stronie pozwanej – 4217 zł. Na koszty poniesione przez powódkę złożyła się opłata od pozwu 6530 zł, koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego 3256,30 zł, opłata za czynności adwokackie 3600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego 17 zł. Na koszty poniesione przez stronę pozwaną złożyły się koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego 600 zł, opłata za czynności radcy prawnego 3600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego 17 zł.

Powódka wygrała proces w 31%, zatem powinna ponieść 69% kosztów procesu, tj. kwotę 12.158,01 zł, zaś strona pozwana – kwotę 5462,29 zł, stanowiącą 31% tychże kosztów. Różnica pomiędzy kwotą poniesioną przez powódkę a kwotą wynikającą z części, w jakiej wygrała sprawę, została zasądzona na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. - Dz. U. z 2014 r., poz. 1025, z późn. zm.) zwrócono powódce nadpłaconą część zaliczki na poczet wydatków w toku postępowania.

Na podstawie art. 113 ust. 1 cyt. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. nakazano ściągnięcie od strony pozwanej stosownej do wyniku sprawy (31%) części nieuiszczonych kosztów sądowych – wydatków związanych ze stawiennictwem świadka R. A.. Pozostała część owych kosztów (69%) została pokryta z zaliczki wpłaconej przez powódkę.

## ZARZĄDZENIE

doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikom obu stron